

**Wojciech Daszkiewicz**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## **Bronisława Malinowskiego funkcjonalna teoria kultury**

Bronisław Malinowski jest postacią współcześnie znaną, a funkcjonalizm, którego był przedstawicielem uznany został za kierunek klasyczny w etnologii<sup>1</sup>. Dziś Malinowskiego sytuuje się w gronie historycznych postaci antropologii, takich jak E.B. Tylor, L.H. Morgan, J.G. Frazer czy M. Mauss. Stało się tak chyba wbrew oczekiwaniom samego Malinowskiego, który widział siebie jako misjonarza, rewolucyjnego odkrywcę w dziedzinie antropologicznych metod i idei<sup>2</sup>.

### **Funkcjonalizm w antropologii kulturowej**

Funkcjonalizm jako nowy kierunek w antropologii pojawił się w pierwszej ćwierci XX wieku i mocno oddziaływał do lat 60-tych. Za datę narodzin antropologii funkcjonalnej uznaje się rok 1922, w którym wydano dwie sztandarowe z punktu widzenia tego kierun-

---

<sup>1</sup> „Znaczenie Malinowskiego – zwraca uwagę G. Godlewski – nie sprowadza się jednak do pozycji klasyka, jego dokonania stanowią bowiem żywe źródło inspiracji i odniesień dla rozmaitych nurtów współczesnej antropologii i refleksji nad kulturą” (Hasło: *Bronisław Malinowski – funkcjonalna teoria kultury i „tubylczy punkt widzenia”*, w: *Kulturologia polska XX wieku*, <http://www.kulturologia.uw.edu.pl/page.php?page=esej&haslo=malinowski>, dostęp: 15 III 2013).

<sup>2</sup> Zob. E.R. Leach, *The Epistemological Background to Malinowski's Empiricism*, w: *Man and Culture. An Evaluation of the Work of Bronisław Malinowski*, red. R. Firth, London 1957, s. 157.

ku prace: *Argonautów Zachodniego Pacyfiku* B. Malinowskiego oraz *Wyspiarzy Andamańskich* R. A. Radcliffe-Browna.

Zdaniem B. Olszewskiej-Dyoniziak u podstaw podejścia funkcjonalistycznego leżą trzy fundamentalne założenia. Zgodnie z pierwszym wszystko, co nas otacza ma jakiś cel, pełni jakąś funkcję. Przekłada się to na rozumienie kultury – każdy zwyczaj, obyczaj, składnik kulturowy pełni jakąś funkcję w ramach całości systemu kulturowego. Jest to podejście teleologiczne<sup>3</sup>. Zgodnie z drugim wszystkie elementy jakiejś całości są współzależne i wzajemnie na siebie oddziałują oraz są tak ustrukturuwane, żeby tę całość podtrzymywać<sup>4</sup>. Jest to założenie integracji, zatem funkcjonowanie elementów kultury można porównać do funkcjonowania organizmu ludzkiego. Każdy element organizmu jest potrzebny i pełni jakąś funkcję<sup>5</sup>. Analogicznie jest z elementami kultury. Są one wzajemnie powiązane, oddziałują na siebie tak, aby podtrzymywać całość systemu kulturowego. Zgodnie z założeniem trzecim zmiana w jednej części systemu powoduje zmiany w pozostałych. Jest to typ reakcji łańcuchowej, którą można wyrazić tym samym wzorem, co pojęcie funkcji w matematyce  $y = f(x)$ . Gdy  $x$  się zmienia, zmienia się także  $y$ <sup>6</sup>.

Według M. Flis funkcjonalny model antropologii oznaczał całkowite zerwanie z dotychczasową tradycją teoretyczno-metodologiczną. To nowe podejście przejawiało się w następujących postawach: 1. holistycznej – wbrew postulatam dyfuzjonizmu; 2. synchronicznej

<sup>3</sup> Zob. B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, Wrocław 2003, s. 47.

<sup>4</sup> Zob. tamże.

<sup>5</sup> Pojęcie funkcji w antropologii bywa zwykle rozpatrywane na dwóch poziomach abstrakcji: celów, jakim służą poszczególne kulturowe elementy, oraz ich roli (tych elementów) w całokształcie kultury.

<sup>6</sup> Zob. B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek – kultura – osobowość*, s. 47. Kategoria funkcji nie jest „odkryciem” nauk społecznych. Wywodzi się z dziedzin, w których pojawiła się już wcześniej, odgrywając w nich kluczową rolę. Chodzi tu o matematykę i biologię. Zatem antropologia w wydaniu funkcjonalistów podlegała inspiracjom matematycznym oraz biologicznym. Zob. J. Kubik, *O pojęciu funkcji w antropologii Malinowskiego*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 156.

– wbrew postulatom ewolucjonizmu; 3. empirycznej – w opozycji zarówno do ewolucjonizmu, jak i dyfuzjonizmu; 4. nomotetycznej – wbrew postulatom szkoły historycznej F. Boasa; 5. rozumiejącej – w opozycji do wszystkich poprzednich kierunków<sup>7</sup>.

Pierwszy z wymienionych kanonów uprawiania antropologii oznacza traktowanie kultury czy społeczeństwa jako całości składającej się z uporządkowanych w pewien sposób elementów<sup>8</sup>. Badanie kultury czy społeczeństwa polega nie tylko na wyodrębnieniu poszczególnych elementów tej kultury (tego społeczeństwa), lecz przede wszystkim na określeniu ich wzajemnych powiązań, a także miejsca, które zajmują, czy roli, jaką odgrywają w obrębie całego układu.

Postulat holistycznego traktowania faktów kulturowych zyskuje swój pełny wymiar, gdy rozpatrywany jest w kontekście historycznym, jako reakcja na dyfuzjonizm ujmujący kulturę, jak „rzecz, która może trwać zakonserwowana przez wieki, może być przewożona przez oceany i kontynenty, mechanicznie dzielona na kawałki i na nowo składana w całość”<sup>9</sup>. Dyfuzjoniści analizowali tylko wybrane cechy, elementy kultury w oderwaniu od ich kontekstu i traktowali zewnętrzną formę zjawisk kulturowych jako wystarczający wskaźnik kulturowej identyfikacji. Malinowski dość krytycznie odnosił się do przedstawicieli dyfuzjonizmu, nie widząc w tym podejściu większej wartości naukowej. Przedstawicieli tego kierunku Malinowski określał mianem „muzealnych moli”<sup>10</sup>. Kulturę należy zatem postrzegać

---

<sup>7</sup> Zob. M. Flis, *Malinowski a Radcliffe-Brown: dwie wersje funkcjonalizmu, w: Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 51-52.

<sup>8</sup> „Nie było rzeczą przypadku – zauważa A. Waligórski – że ten typ analizy kulturowej został wypracowany na materiale społeczeństw pierwotnych. Mała liczebność badanych grup, ich prosta technologia, jak też i częstokroć organizacja społeczna [...] sprzyjały bardzo szczegółowym obserwacjom, co w efekcie umożliwiało takie ujęcie.” A. Waligórski, *Antropologiczna koncepcja człowieka*, Warszawa 1973, s. 234.

<sup>9</sup> B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, tłum. H. Buczyńska, w: tenże, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 26.

<sup>10</sup> „Dyfuzjonizm – wyjaśniał Malinowski – tworzony głównie przez mole muzealne w rodzaju Graebnera i Ankermanna, rozwijał się pod wpływem inspiracji płynącej ze źle posegregowanych i źle określonych przedmiotów, zwalonych na kupę w piwni-

holistycznie, jako pewnego typu organizm, który jest czymś więcej niż sumą swoich części.

Podęście synchroniczne przejawia się w etykietach, takich jak „ahistoryzm” i „antyhystoryzm”<sup>11</sup>. Perspektywa historyczna generuje na terenie antropologii problem metodologiczny. Otóż w czasach Malinowskiego przedmiot antropologii stanowiły społeczeństwa pierwotne, nieposiadające pisanych źródeł historycznych, które mogłyby służyć do rekonstrukcji procesów społecznych mających miejsce w przeszłości. Antropolog nie dysponował odpowiednimi narzędziami badawczymi, które pozwoliłyby na odtworzenie początkowych ogniw łańcucha przyczyn i skutków. Wiedza, którą posiadał, dotyczyła jedynie ostatniego ogniw, więc był niejako skazany na synchroniczną analizę stosunków społecznych zachodzących w czasie terażniejszym<sup>12</sup>. W badaniu kultury na plan pierwszy wybija się zatem metoda obserwacji uczestniczącej.

---

cach starych budowli. Ponieważ podstawą dyfuzjonizmu jest w istocie właściwe zidentyfikowanie faktów kulturowych rozmieszczonych na mapie, zatem fałszywa identyfikacja, wypływająca ze słynnych kryteriów kształtu i ilości, bardzo ujemnie zaważyła na rozwoju tej skądinąd godnej uznania tendencji.” B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, s. 17.

<sup>11</sup> „Podkreślaliśmy już kilka razy – powiada Malinowski – że historia niczego nie wyjaśnia, o ile można pokazać, że dane wydarzenie historyczne jest w pełni określone i że to określenie może być poparte dobrze udokumentowanymi danymi. W etnologii [...] poszukiwanie »prawdziwych przyczyn« odbywa się zazwyczaj w sferze niedookreślonych hipotez, w której spekulacja może kwitnąć spokojnie, zupełnie nie hamowana faktami”. Cyt. za: M. Flis, *Malinowski i Radcliffe-Brown, Dwie wersje funkcjonalizmu*, s. 53.

<sup>12</sup> „Ludzka kultura – pisze Waligórski, rekonstruując myśl funkcjonalistów – jest złożoną, wielowymiarową całością, na którą można patrzeć z różnych punktów widzenia. Punktem wyjścia może być nie tylko przeszłość, ale także i terażniejszość, w ramach której badacz może dokonywać analiz ludzkiej działalności kulturowej. A zatem nie sięga on do genezy czy rozwoju danej instytucji, czy praktyki, lecz dokonuje analizy w perspektywie synchronicznej, w kategoriach wzajemnych związków i współzależności zachodzących pomiędzy poszczególnymi dziedzinami działalności kulturowej. W ten sposób pokazuje mechanizm działania danej kultury, podobnie jak działa mechanizm zegarka, czy jakiejś innej maszyny będącej w ruchu.” A. Waligórski, *Antropologiczna koncepcja człowieka*, s. 233-234.

Trzeci kanon postępowania naukowego uzyskuje swój pełny wymiar w kontekście historycznym. Nadejście idei badań terenowych określa się tu mianem rewolucji w badaniu kultury. Istotnie postulat empiryzmu w wydaniu funkcjonalistów oznaczał całkowitą negację zarówno teorii ewolucjonistycznej, jak i dyfuzjonistycznej, w których materiał empiryczny spełniał tylko rolę ilustracyjną. Malinowski, choć nie jako pierwszy (wcześniej taki postulat zgłaszał choćby L.H. Morgan czy F. Boas), mocno eksponował aspekt empiryczny prowadzenia badań nad kulturą<sup>13</sup>. Do poziomu mistrzostwa rozwinął metodę intensywnych badań terenowych, która oparta była na znajomości języka tubylców oraz obserwacji uczestniczącej<sup>14</sup>. Malinowski miał świadomość swojej innowacyjności w tym zakresie, stąd nie dziwi fakt, że uważał się za Proroka, od którego rozpoczęła się cała antropologia<sup>15</sup>, zaś studentom argumentował, że dawniejsza literatura antropologiczna jest bezużyteczna<sup>16</sup>.

Czwarty kanon funkcjonalizmu czyni z antropologii naukę nomotetyczną. Oznacza to, że jej celem jest „ustalenie praw”, zgodnie

---

<sup>13</sup> Zob. Z. Mach, *Metoda intensywnych badań terenowych w historii antropologii społecznej*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 34-49.

<sup>14</sup> Zob. M. Harris, *The Rise of Anthropological Theory. A History of Theories of Culture*, New York 1968, s. 546.

<sup>15</sup> „Malinowski – pisze Edmund R. Leach – nie miał wątpliwości co do swej wielkości, uważał siebie za misjonarza, za rewolucyjnego innowatora w dziedzinie metod i idei antropologii. Jak wszyscy tego rodzaju rewolucyjniści – miał skłonności do pomniejszania znaczenia swoich bardziej konserwatywnych współczesnych oraz ich bezpośrednich poprzedników. [...] Uważał się za twórcę zupełnie nowej dyscypliny naukowej. Całe pokolenie jego zwolenników było wychowane w wierze, że antropologia społeczna zaczęła się na Wyspach Trobrianda w roku 1914” (E.R. Leach, *The Epistemological Background to Malinowski's Empiricism*, w: *Man and Culture. An Evaluation of the Work of Bronisław Malinowski*, red. R. Firth, London 1957, s. 124; cyt. za: K. Symonolewicz-Symmons, *Osobowość twórcza Bronisława Malinowskiego*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 66).

<sup>16</sup> L. Adam, *Functionalism and Neo-Functionalism*, „Oceania” 1946, t. 17, s. 7; cyt. za: K. Symonolewicz-Symmons, *Osobowość twórcza Bronisława Malinowskiego*, s. 66.

z którymi funkcjonuje system kulturowy. Ten postulat twórców funkcjonalizmu to sprzeciw wobec szkoły Boasa, stawiającej antropologii zadania głównie opisowe. Jest to atak na tezę, że uogólnianie zjawisk społecznych jest „wołaniem na puszczy”<sup>17</sup>. Malinowski badania empiryczne traktował jako niezwykle istotny etap pracy antropologa. Jego celem było zbudowanie naukowej teorii kultury, która mogłaby wyjaśnić sposób funkcjonowania kultury jako takiej.

Piąty kanon wyraża się w postulacie rozumienia kultur pierwotnych, wymierzonym w postawę europocentryczną. Antropologia funkcjonalna – powiada Malinowski – „dąży [...] do zrozumienia istoty danej kultury”<sup>18</sup>. Rozumienie to jest niezależne od posiadanej wiedzy historycznej, a polega na określeniu ich funkcji, roli, jaką odgrywają w obrębie całościowego systemu. Ta postawa rozumiejąca uwyrażnia się w kontekście sposobu badania kultury<sup>19</sup>. Na kulturę należy spoglądać „oczami tubylca”, aby „wyczuć jej puls” należy wtopić się w społeczność, którą badamy, poniekąd stać się jej uczestnikiem. Wówczas mamy szansę opisać sposób funkcjonowania tubylców, a nie tylko to, co chcą nam pokazać<sup>20</sup>.

## Malinowskiego koncepcja kultury

Brytyjska antropolog kultury Audrey I. Richards zwróciła uwagę, że „[Malinowskiego] koncepcja kultury, tak jak on ją pierwszy rozwi-

---

<sup>17</sup> Zob. M. Flis, *Malinowski a Radcliffe-Brown...*, s. 54.

<sup>18</sup> B. Malinowski, *Specjalna przedmowa do trzeciego wydania*, w: tenże, *Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji. Miłość, małżeństwo i życie rodzinne u krajowców z Wysp Trobrianda Brytyjskiej Nowej Gwinej*, tłum. J. Chałasiński, A. Waligórski, *Dziela*, t. 2, Warszawa 1980, s. 128.

<sup>19</sup> Zob. E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper, *Słowo wstępne*, w: *Świat człowieka – Świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, Warszawa 2009, s. 41.

<sup>20</sup> Zob. B. Malinowski, *Wprowadzenie. Przedmiot, metoda i zakres niniejszych badań*, w: tenże, *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach krajowców z Nowej Gwinej*, tłum. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szynkiewicz, w: *Dziela*, t. 3, Warszawa 1981, s. 57.

nał stanowiła jedno z najbardziej pobudzających do dalszego rozwoju osiągnięć w myśli antropologicznej jego czasów<sup>21</sup>. Z tezą tą zgadza się Andrzej K. Paluch, ale pod pewnymi warunkami. Otóż, o ile koncepcja Malinowskiego wydaje się odkrywczą w warstwie heurystycznej i metodologicznej<sup>22</sup>, o tyle jego teoria kultury stała się przedmiotem powszechnej krytyki<sup>23</sup>.

Malinowski sformułował definicję kultury, która nie różni się od funkcjonującej już w antropologii definicji E.B. Tylora. Kultura wg Malinowskiego „[...] obejmuje zarówno odziedziczone ludzkie wytwory materialne, jak też i dobra, procesy techniczne, idee, nawyki i wartości. Organizacji społecznej nie można rozumieć naprawdę inaczej, jak tylko jako część kultury, a także wszelkie bardziej specjalne kierunki badań dotyczące ludzkich czynności, ugrupowań, idei i wierzeń, spotykają się i krzyżują w tego rodzaju porównawczym badaniu kultury”<sup>24</sup>. Edward B. Tylor zaś pisał: „kultura to złożona całość, obejmująca wiedzę, wierzenia, sztukę, prawo, moralność, zwyczaje i wszystkie inne umiejętności i nawyki zdobyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”<sup>25</sup>.

Tylor, mówiąc o kulturze jako „złożonej całości”, miał na myśli bardziej jej złożoność niż całościowość<sup>26</sup>. Dla ewolucjonistów, któ-

---

<sup>21</sup> A.I. Richards, *The Concept of Culture in Malinowski's Work*, w: *Man and Culture. An Evaluation of the Work of Bronislaw Malinowski*, red. R. Firth, London 1957, s. 15.

<sup>22</sup> Malinowski dokonał „przewrotu” w antropologii dzięki swoim badaniom terenowym. W tym sensie stanowił całkowite przeciwieństwo Frazera, który na pytanie Williama Jamesa, czy zetknął się osobiście z jakimiś krajowcami, odrzekł z nieukrywającym zdziwieniem: „Ja? Ależ uchowaj Boże!”. Zob. A.K. Paluch, *Bronisława Malinowskiego rozumienie kultury*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 114.

<sup>23</sup> Zob. na przykład krytyczne wypowiedzi R. Firtha, I.M. Lweisa oraz E. Leacha w: F. Pine, *Funkcjonalizm Malinowskiego w tradycji brytyjskiej antropologii społecznej*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 97-98.

<sup>24</sup> B. Malinowski, *Kultura*, tłum. A. Waligórski, w: A. Paluch, *Malinowski*, Warszawa 1981, s. 133-134.

<sup>25</sup> E. Burnett Tylor, *Cywilizacja pierwotna*, tłum. Z.A. Kawerska, Warszawa 1896, s. 15.

<sup>26</sup> Zob. B. Olszewska-Dyoniziak, *Bronisław Malinowski twórca nowoczesnej antropologii społecznej*, Zielona Góra 1996, s. 43.

rych Tylor był przedstawicielem, charakterystyczne było podejście atomistyczne, polegające na pojmowaniu kultury jako zbioru luźnych, niepowiązanych ze sobą elementów. Każdy z tych elementów można było badać osobno, niezależnie od kontekstu, w jakim występował<sup>27</sup>. Kulturę traktowano jako zbiór elementów, które podlegają prawom rozwoju wedle zasady postępu. Stąd wyjaśnianie zjawisk kulturowych było równoznaczne ze wskazaniem dróg rozwoju, które doprowadziły do powstania obecnego stanu kultury, wyższego w stosunku do poprzednich. Apriorycznie zakładano, że drogi rozwoju kulturowego były tożsame dla wszystkich społeczeństw ludzkich, zaś istniejące zróżnicowanie świadczy tylko o różnicach poziomu rozwoju<sup>28</sup>. Z kolei przedstawiciele dyfuzjonizmu analizowali tylko wybrane cechy, elementy kultury w oderwaniu od ich kontekstu i traktowali zewnętrzną formę zjawisk kulturowych jako wystarczający wskaźnik kulturowej identyfikacji. Malinowski w tym podejściu do badania kultury nie widział większej wartości naukowej. Tego typu badania postrzegał jako spekulacje, niepoparte żadnymi faktami, zbiór apriorycznych tez. Przedstawiciele tego kierunku określał mianem „muzealnych moli”<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> Ponadto Tylor wskazywał na określony sposób pojmowania kultury: „[...] we wszystkich gałęziach historii naszej będziemy spotykali zjawiska, które dadzą się uporządkować jako następujące po sobie w pewnym właściwym porządku rozwoju, ale które by się nie dały postawić w odwrotnym porządku”. Tylor, *Cywilizacja Pierwotna*, s. 23-26.

<sup>28</sup> „W obronie idei rozwoju – wyjaśnia Paluch – Tylor wskazywał na ciągłość kultury w czasie i na jedynie sensowne uporządkowanie faktów kulturowych od »stanu dzikości« do »cywilizacji wyższej«. Nie sposób wyjaśnić »dzikości« i »barbarzyństwa« upadkiem kultury [...] lecz tylko nierównomiernym tempem rozwoju. Samo zaś pytanie o powstanie kultury jest pytaniem otwartym”. A. Paluch, *Mistrzowie antropologii społecznej*, Warszawa 1990, s. 25; por. B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, s. 13.

<sup>29</sup> „Dyfuzjonizm – wyjaśniał Malinowski – tworzony głównie przez mole muzealne w rodzaju Graebnera i Ankermanna, rozwijał się pod wpływem inspiracji płynącej ze źle posegregowanych i źle określonych przedmiotów, zwałonych na kupę w piwnicach starych budowli. Ponieważ podstawą dyfuzjonizmu jest w istocie właściwe zidentyfikowanie faktów kulturowych rozmieszczonych na mapie, zatem fałszywa identyfikacja, wyływająca ze słynnych kryteriów kształtu i ilości, bardzo ujemnie zaważyła



Malinowski dostrzegał więc słabość metod badania kultury, stosowanych zarówno przez ewolucjonistów, jak i dyfuzjonistów: „Rekonstruujący teoretyk, czy to ewolucjonista czy dyfuzjonista, będzie zawsze traktował każdy składnik kulturalny jako nienależący do kontekstu, w którym się znajduje. Ewolucjonista bowiem będzie się przede wszystkim interesował faktami jako przeżytkami dawnych stadiów, dyfuzjonista zaś będzie się w nich dopatrywał mechanicznie przeniesionych nalogów z innych terenów geograficznych. Jeden umieszcza je będzie w przeszłości, drugi w odległej przestrzeni. Obaj zaś usuwać je będą z rzeczywistego otoczenia, w którym one żyją. W ten sposób każdy składnik kulturowy, wyobrażenie, obyczaj, forma organizacji, słowo, zostaje wyrwany ze swego kontekstu i umieszczony w jakimś imaginacyjnym schemacie”<sup>30</sup>.

Na kanwie krytyki ewolucjonizmu<sup>31</sup> i dyfuzjonizmu Malinowski buduje swoje rozumienie kultury<sup>32</sup>, które można scharakteryzować za pomocą następujących tez:

1. Kultura jest całością;
2. Kultura jest systemem zintegrowanym;
3. Zależności pomiędzy elementami kultury mają charakter funkcjonalny;
4. Kultura jest aparatem instrumentalnym<sup>33</sup>.

---

na rozwoju tej skądinąd godnej uznania tendencji”. B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, s. 17.

<sup>30</sup> B. Malinowski, *Specjalna przedmowa do trzeciego wydania*, w: tenże, *Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji*, s. 130.

<sup>31</sup> Należy odnotować, że jego stosunek do ewolucjonizmu był niejednoznaczny. Choć zarzucał przedstawicielom tego kierunku pozbawienie oparcia w faktach, spekulacje intelektualne, brak krytycyzmu w wykorzystywaniu materiałów, to nie odrzucał idei ewolucji kultury. „Nadal wierzę w ewolucję – pisał – z tym jednak, że najważniejszym nie wydaje mi się zagadnienie, jak rzeczy powstawały czy następowały po sobie, lecz raczej odkrywanie składników i czynników, które rządzą rozwojem kultury i organizacji społecznej”. B. Malinowski, *Specjalna przedmowa do trzeciego wydania*, w: tenże, *Życie seksualne dzikich*, s. 130.

<sup>32</sup> Malinowski w przeciwieństwie do A.R. Radcliffa-Browna uważał że antropologia jest nauką, której przedmiotem jest człowiek i jego kultura. We wstępie do książki jednego ze swych uczniów pisał: „Ludzkość jest jedna i nauka o kulturze jest możliwa”. B. Malinowski, *Prawo i zwyczaj*, tłum. J. Obrębski, „Przegląd Socjologiczny” 6 (1938) z. 1–2, s. 1.

<sup>33</sup> Zob. A.K. Paluch, *Bronisława Malinowskiego rozumienie kultury*, s. 118.

Teza o kulturze jako pewnej całości była już obecna u E. Tylora i sama w sobie nie jest oryginalnym wkładem Malinowskiego. Inni badacze (W. Robertson Smith, W. Wundt, E. Durkheim) także podkreślali konieczność ujmowania kultury jako pewnej całości. Niemniej jednak dopiero Malinowski wyciągnął konsekwencje metodologiczne z tego założenia. Otóż porównywanie cech wywodzących się z różnych kultur bez osadzenia ich w kontekście systemu, z którego pochodzą, jest zabiegiem niedopuszczalnym. Opis i interpretacja rzeczywistości kulturowej musi uwzględniać fakt, że tworzy ona system<sup>34</sup>. Stąd cechę kulturową możemy dobrze zinterpretować tylko wtedy, gdy przeanalizujemy równocześnie jej stosunek do pozostałych cech kulturowych<sup>35</sup>. Badanie kultury polega zatem nie tylko na wyodrębnianiu poszczególnych jej elementów, lecz także na określeniu ich wzajemnych powiązań oraz miejsca, które zajmują, czy roli, jaką odgrywają w obrębie całego układu<sup>36</sup>.

Malinowski twierdzi, że kultura stanowi system zintegrowany. Jest to wzmocnienie tezy o współzależności elementów kultury. Uporządkowanie elementów systemu kulturowego ma charakter hierarchiczny<sup>37</sup>. Podstawę stanowią elementy kultury związane

---

<sup>34</sup> „Wierzenia – wyjaśnia Malinowski – posiadają swój »wymiar społeczny, który musi być uważnie zbadany, wierzenia powinny być studiowane w całokształcie kontekstu społecznego, muszą być badane pod kątem ich związku z różnymi sposobami myślenia i różnymi instytucjami, z którymi można je powiązać”. B. Malinowski, *Baloma: The Spirits of the Dead in the Trobriand Islands*, w: *Magic, Science and Religion and Other Essays*, Garden City – New York 1954, s. 239.

<sup>35</sup> „Naukowa wartość jego tak zwanych monografií funkcjonalnych polega głównie na tym, że konsekwencje całościowej wizji kultury zostały przez ich autora dostrzeżone w całej rozciągłości i właściwie wykorzystane w badaniach na Wyspach Trobrianda.” A.K. Paluch, *Malinowskiego rozumienie kultury*, s. 118.

<sup>36</sup> „Z punktu widzenia metody i teorii badań terenowych najważniejsza zasada tkwi w funkcjonalnej teorii kultury. Zasada ta głosi, że badanie szczegółów w oderwaniu od ich kontekstu w sposób nieunikniony przekreśla teorię, badania terenowe oraz działalność praktyczną.” B. Malinowski, *Dynamika przemian kulturowych. Studium stosunków rasowych w Afryce*, tłum. H. Stasiak, w: tenże, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 163.

<sup>37</sup> Zob. tamże, s. 72, 91, 124; Por. tenże, *Kultura*, s. 136-139.

z potrzebami<sup>38</sup> człowieka jako istoty biologicznej. Nad nimi nabudowane są elementy związane z wymogami istnienia grupy społecznej oraz te, które wiążą się ze sferą emocjonalną i intelektualną człowieka. Na poziomie praktycznym wszystkie te elementy są równoważne sobie. Kultura, jeśli nie jest poddana oddziaływaniu czynników zewnętrznych, tworzy harmonijną całość. Malinowski w swoich badaniach dotyczących zmiany kulturowej zakładał stan pierwotnej równowagi plemiennej. Stąd przy braku oddziaływania czynników zewnętrznych proces rozwoju kulturowego prowadzi do pełnej adaptacji i integracji. System kulturowy niepoddany oddziaływaniom zewnętrznym, na skutek wewnętrznych mechanizmów jest w stanie osiągnąć stan równowagi wewnętrznej.

Tezaokulturze jako systemie współzależnych elementów wymaga wprowadzenia kategorii ujmujących tego typu współzależności. Malinowski wprowadza więc pojęcie funkcji<sup>39</sup>: „Wszystkie nasze badania naukowe – wyjaśnia – odnosząc się bezpośrednio do rzeczywistości posługują się jednym jedynym pojęciem funkcji. Jest ono, rzec można, tym ostatecznym narzędziem naukowym, [które] opanowuje zjawiska i fakty”<sup>40</sup>. W haśle *Antropologia*, zredagowanym dla *Encyclopedia Britannica* Malinowski zawarł *credo* funkcjionali-

---

<sup>38</sup> Przez potrzebę Malinowski rozumiał „układ złożony z ludzkiego organizmu i środowiska kulturowego oraz stosunek ich obu do środowiska naturalnego, które jest warunkiem koniecznym i wystarczającym dla utrzymania przy życiu grupy i organizmu”. B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, s. 69.

<sup>39</sup> W literaturze przedmiotu można spotkać się z opiniami o durkheimowskim rodowodzie funkcjonalizmu Malinowskiego. „Nie przyznając się do długu Malinowski tworząc swoje pojęcie, przejął prawdopodobnie wiele z Durkheimowskiej definicji funkcji opartej na kategoriach relacji odpowiedniości pomiędzy działaniem a potrzebą organizmu społecznego. Zob. R. Firth, *Function*, w: *Current Anthropology*, red. W.L. Thomas, Chicago 1965<sup>3</sup>, s. 249. Jak jednak przekonująco argumentuje J. Kubik, Malinowski operował w badaniach naukowych pojęciem funkcji, zanim zapoznał się z twórczością E. Durkheima. Zob. J. Kubik, *O pojęciu funkcji w antropologii Malinowskiego*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A. Paluch, Warszawa 1985, s. 143.

<sup>40</sup> B. Malinowski, *O zasadzie ekonomii myślenia*, tłum. A. Bydłoń, w: tenże, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1980, s. 365.

stycznego sposobu ujmowania kultury: „Funkcjonalistyczny punkt widzenia na kulturę opiera się na założeniu, że niezależnie od typu cywilizacji każdy zwyczaj, obiekt materialny i wierzenie spełnia jakąś życiową funkcję, ma jakieś zadanie do spełnienia, stanowi nieodłączną część w ramach działającej całości”<sup>41</sup>. Twierdził, że jego koncepcja antropologii funkcjonalnej zmierza do wyjaśnienia faktów antropologicznych „[...] poprzez ich funkcję, przez rolę, jaką odgrywają one w integralnym systemie kultury, przez sposób, w jaki pozostają one we wzajemnej relacji w obrębie tego systemu, oraz w sposób, w jaki system ten zostaje powiązany z otoczeniem fizycznym”<sup>42</sup>. Kultura zatem ma charakter funkcjonalny, zaś analiza funkcji kultury i jej elementów stanowi zasadniczą część procedury badawczej proponowanej przez Malinowskiego. Jego studia pokazują, jak poszczególne elementy kultury przyczyniają się do utrzymania struktury systemu kulturowego, jak są powiązane z innymi elementami tegoż systemu, który kształtuje całe życie plemienne<sup>43</sup>. U podstaw kultury leży zorganizowane ludzkie działanie. Zorganizowane działanie jest warunkiem jego skuteczności i dopiero w ramach takiego działania pojawia się Instytucja. Jest ona podstawowym realnym elementem rzeczywistości kulturowej, ale także elementem analizy funkcjonalnej. W instytucji przedmiotem analizy są wszystkie aspekty działania kulturowego. Spotykamy się tutaj z następującymi elementami: z czynnikiem normatywnym, regulującym współdziałania jednostek; z czynnikiem celowościowym, określającym zadania, jakie dana instytucja wykonuje bądź ma wykonać (Malinowski używa tu pojęcia „zasady naczelnej”, czyli „systemu wartości, ze względu na które ludzie organizują się lub

---

<sup>41</sup> Tenże, hasło: *Anthropology*, w: *Encyclopedia Britannica, Supplementary Volume I*, wyd. 13, London 1926, s. 133.

<sup>42</sup> Tamże, s. 132.

<sup>43</sup> Studia kultury trobriandzkiej były w znacznej mierze analizą funkcji opisywanych instytucji. W *Argonautach Zachodniego Pacyfiku* Malinowski opisuje instytucję wymiany, w *Zwyczaju i zbrodni w społeczności dzikich* opisuje instytucje prawne, w *Życiu seksualnym dzikich* – instytucję rodziny oraz systemy pokrewieństwa, instytucje gospodarcze zaś w *Ogrodach koralowych i ich magii*. Zob. A.K. Paluch, *Mistrzowie antropologii społecznej*, s. 137-138.

przystępują do istniejących organizacji”; z ludźmi i urządzeniami materialnymi jako środkami realizacji celów (wchodzą tu w grę również ludzkie umiejętności); z samą działalnością; z funkcją, która jest tutaj pojęta jako „całościowy wynik zorganizowanej działalności”<sup>44</sup>. Sam Malinowski przez funkcję rozumiał „grupę ludzi zjednoczonych dla dokonania prostych czy złożonych czynności, posiadających zawsze zasoby materialne i wyposażenie techniczne, zorganizowaną zgodnie z określonym przepisem prawnym i zwyczajowym, ujętą jako mit, legenda, prawo, zasada, oraz ćwiczoną i przygotowywaną do spełnienia stojących przed nią zadań”<sup>45</sup>.

Takie rozumienie instytucji, czyli zorganizowanego działania ludzi, prowadzi do konieczności analizowania każdego elementu kultury, np. zwyczaju, poglądu czy przedmiotu materialnego nie inaczej, jak tylko umiejscawiając go w określonym kontekście kulturowym, czyli w „zorganizowanym i celowym systemie ludzkich wysiłków i osiągnięć” – inaczej mówiąc – w systemie instytucji społecznych.

Holistyczne pojmowanie świata kultury prowadzi do stosowania określonych metod badawczych. Mamy tutaj do czynienia z jednoczesnym ujmowaniem szczegółu w całości. Wywodzi się ten sposób badania z ontologicznej koncepcji przedmiotu, który może być identyfikowany jedynie przez kontekst (bo istnieje o tyle, o ile istnieje kontekst) i sam poza tym kontekstem nie znaczy właściwie nic, chyba że jego znaczenie zwiąże się z jakimś innym sposobem istnienia. Malinowski podkreśla, że instytucja jest „realną jednostką w analizie kultury” i że „żaden element, cecha, zwyczaj czy idea nie może być określany inaczej jak przez rozpatrzenie go w powiązaniu z jego istotnym i realnym środowiskiem instytucjonalnym”<sup>46</sup>. Argumenty te zyskują na sile, gdy uświadomimy sobie, że działanie w kulturze nie może być rozpatrywane samoistnie, nie ma „atomów” czy „jednostek działania”, są jedynie procesy, które tylko w wieloaspektowym, wszech-

---

<sup>44</sup> Zob. B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, s. 178-183.

<sup>45</sup> B. Malinowski, *Dynamika przemian kulturowych*, s. 174.

<sup>46</sup> Tenże, *Naukowa teoria kultury*, s. 42.

stronnym powiązaniu mogą być wyjaśnione. Kontekst instytucjonalny w podanym wyżej rozumieniu włącza do analizy zjawisk kulturowych aspekt celowościowy, bez którego nie jesteśmy w stanie w pełni zinterpretować żadnego zjawiska kultury.

Malinowski twierdził, że kultura jest aparatem instrumentalnym służącym zaspokajaniu ludzkich potrzeb. W swoich rozważaniach dotyczących ogólnej teorii kultury podjął próbę dalszego uszczegółowienia i rozwinięcia koncepcji funkcji. Stwierdził, że funkcją poszczególnych elementów kultury jest nie tyle utrzymanie tożsamości systemu kulturowego, ile zaspokajanie ludzkich potrzeb<sup>47</sup>.

Punktem wyjścia w teorii kultury Malinowskiego jest przyjęcie założenia biologicznej podstawy wszelkiej ludzkiej egzystencji. Spełnienie wszystkich wymogów, jakie stawia organizm, jest niezbędnym warunkiem trwania i rozwoju gatunku. Wprawdzie człowiek wywodzi się ze świata zwierzęcego i tworzy swój własny świat – świat kultury, lecz w świecie tym nie przestają działać determinanty biologiczne<sup>48</sup>. Fakty biologiczne są jednak tylko podstawą określającą życie człowieka, ale nie wyłącznie, są fundamentem, na którym nabudowuje się specyficznie ludzka całość, wykraczająca daleko poza stan pierwotnej zależności jedynie od determinant biologicznych<sup>49</sup>.

Żyjąc i działając w tym nowym, wytworzonym przez siebie środowisku, człowiek w jego ramach realizuje swoje potrzeby biologiczne.

---

<sup>47</sup> „Przez potrzebę – wyjaśniał – rozumiemy układ złożony z ludzkiego organizmu i środowiska kulturowego oraz stosunek ich obu do środowiska naturalnego, które jest warunkiem koniecznym i wystarczającym dla utrzymania przy życiu grupy i organizmu”. Zob. tamże, s. 69.

<sup>48</sup> „Trzeba przyjąć jako pewnik tezę, że ludzie muszą się żywić, rozmnażać, posiadać schronienie, wygody osobiste, zachować elementarną czystość i przebywać w odpowiedniej temperaturze. Teoria antropologiczna opiera się na faktach biologicznych. Ludzie pomimo wszystko są gatunkiem zwierzęcym, a dla przetrwania gatunku i jednostek oraz zachowania sprawności organizmu konieczne jest przystosowanie do istniejących warunków.” B. Malinowski, *Dynamika przemian kulturowych*, s. 165.

<sup>49</sup> „Ciągłość gatunku i organizmu może on [człowiek] utrzymać tylko przez pracę. Z kolei w całej swojej działalności produkcyjnej człowiek tworzy nowe, wtórne środowisko [...]. To środowisko, stale reprodukowane i utrzymywane, jest właśnie samą kulturą.” Zob. B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, s. 29.

Kultura jest w ostatecznym rozrachunku instrumentem zaspokajania potrzeb biologicznych. Lecz nie tylko! Wraz z rozwojem tego nowego, bezpośredniego środowiska człowieka, wraz ze wzrostem jego skomplikowania, wraz z rozwojem współpracy i współzależności między ludźmi powstają nowe – inne niż biologiczne – potrzeby człowieka. Potrzeby te wynikają właśnie z istnienia nowego środowiska, w którym ludzie działają. A zatem kultura nie jest tylko biernym instrumentem realizacji potrzeb biologicznych organizmu. W trakcie spełniania swoich podstawowych funkcji wprowadza ona określone relacje między swoimi uczestnikami, a więc stwarza nowe motywacje zachowań i nowe potrzeby z niej samej wynikające<sup>50</sup>. Oprócz tego, że kultura stwarza nowe potrzeby, przekształca również charakter potrzeb biologicznych i nie można już właściwie mówić o działaniu w warunkach kultury czystych potrzeb biologicznych. Potrzeba biologiczna w swojej genezie i funkcji zostaje uzależniona od kontekstu kulturowego. Jest zmodyfikowana przez kulturę. Na różnych etapach życia społecznego w różnych kręgach kulturowych te same potrzeby biologiczne inaczej się przejawiają i inaczej są realizowane. Malinowski pisze, że „nawet prostszych potrzeb czy funkcji biologicznych najbardziej niezależnych od wpływu otoczenia nie można rozpatrywać w zupełnym oderwaniu od wpływu kultury”<sup>51</sup> I dalej, że „nie należy lekceważyć faktu, że impuls prowadzący od prostej i fizjologicznej czynności jest równie zdeterminowany przez tradycję co stały i nieuchronny, gdyż wywołuje go konieczność fizjologiczna. Widzimy również, dlaczego w warunkach istnienia kultury proste fizjologiczne impulsy istnieć nie mogą”<sup>52</sup>. „Wszystko to wskazuje, że w badaniu zachowania w ramach kultury nie możemy pomijać strony biologicznej, ale również nie możemy ograniczać się jedynie do determinizmu biologicznego”<sup>53</sup>.

---

<sup>50</sup> Zob. K.J. Brozi, *Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego*, Lublin 1983, s. 95-102.

<sup>51</sup> B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, s. 58.

<sup>52</sup> Tamże, s. 66-67.

<sup>53</sup> Tamże, s. 68.

Z rozważań Malinowskiego nad sposobami zaspokajania potrzeb ludzkich wynika, że głównym przedmiotem zainteresowań antropologa jest badanie sposobu, w jaki z pierwotnego pobudzenia organicznego rozwijają się określone reakcje kulturowe, będące w istocie rzeczy formą realizacji konieczności biologicznych, oraz badanie sposobów powstawania nowych motywacji ludzkich zachowań w ramach kultury, nazwanych przez niego „potrzebami konieczności kulturowych”<sup>54</sup>. Kultura zatem, wywodząc się ze sposobów zorganizowanego zaspokajania potrzeb biologicznych, staje się tworem, który z jednej strony oddziela człowieka od jego przyrodniczego środowiska jako pierwotnie bezpośredniego i naturalnego, z drugiej zaś modyfikuje potrzeby biologiczne, nadając im specyficzne dla siebie zabarwienie, a także wytwarza nowe, pochodne potrzeby, które są potrzebami konieczności kulturowych i nie mają swoich odpowiedników w świecie przyrodniczym. W ramach kultury występują dwie determinanty działania człowieka. Jedną z nich jest determinanta biologiczna kulturowo zmodyfikowana, drugą zaś jest determinanta specyficznie kulturowa, wytworzona w ramach zorganizowanego działania ludzi. Geneza kultury jest więc biologiczna, a jej funkcje są pragmatyczne. Generalną funkcją kultury jest zaspokajanie ludzkich potrzeb, przy czym nie dzieje się to na zasadzie prostej odpowiedniości: potrzeba – reakcja<sup>55</sup>.

Jest to szczególnie moment w rozważaniach Malinowskiego, pozwala bowiem określić jego koncepcję kultury jako nową jakość w stosunku do środowiska naturalnego. Jakość tę należy wyodrębnić i badać innymi metodami niż środowisko przyrodnicze. Poprzez dostrzeżenie istotnych więzi pomiędzy „światem kultury” a „światem natury” w czynnikach biologicznych Malinowski pokazuje, że nie ma

---

<sup>54</sup> Zob. B. Malinowski, *Naukowa teoria kultury*, s. 92-101.

<sup>55</sup> „Kultura jest rzeczywistością instrumentalną, która istnieje po to, aby zaspokajać potrzeby ludzkie w sposób przekraczający bezpośrednie przystosowanie do otoczenia. [...] Chociaż kultura zrodziła się pierwotnie z zaspokajania potrzeb biologicznych, jej właściwa istota czyni z człowieka coś odmiennego od organizmu zwierzęcego.” Zob. B. Malinowski, *Culture*, w: *Encyclopedia of the Social Sciences*, New York 1931, s. 645.



między tymi światami nieprzekraczalnych barier i próbuje zaproponować metody badania sposobu, w jaki przejście między tymi światami nastąpiło, w jaki sposób powstała nowa jakość, i jak się ona dalej rozwija<sup>56</sup>.

Kultura jest układem właściwych człowiekowi reakcji na jego potrzeby<sup>57</sup>, które można sprowadzić do trzech kategorii: potrzeby podstawowe, potrzeby pochodne i potrzeby integratywne. Odpowiadają im charakterystyczne reakcje kulturowe, dzięki którym możliwe jest zaspokojenie potrzeb<sup>58</sup>. Potrzeby podstawowe warunkowane są przez fakt, że człowiek jest istotą biologiczną. Należą do nich: potrzeba metabolizmu (zaspokajana przez zaopatrzenie jako reakcję kulturową), potrzeba reprodukcji (zaspokajana przez pokrewieństwo jako reakcję kulturową), potrzeba bezpieczeństwa (ochrona), potrzeba zdrowia (higiena) i inne. Potrzeby pochodne warunkowane są przez fakt, że człowiek jest istotą społeczną. Ich zaspokojeniu służy działalność gospodarcza, organizacja społeczna, system prawa, system edukacji. Potrzeby integratywne związane są ze specyficznymi kulturową stroną egzystencji ludzkiej. Reakcje kulturowe są tworzone przez wiedzę, religię, magię, etykę i moralność, sport, sztukę i gry<sup>59</sup>. Potrzeby to imperatywy systemu i ich zaspokojenie jest warunkiem koniecznym samego istnienia systemu kulturowego. Mają walor uniwersalny,

---

<sup>56</sup> „Spróbujmy pokazać – wyjaśnia Malinowski – że można stworzyć teorię, która będzie wiązała podstawowe potrzeby i ich zaspokojenie w ramach kultury z powstaniem nowych potrzeb kulturalnych, i że te nowe potrzeby stają się wtórnym czynnikiem determinującym człowieka i społeczeństwo.” Zob. *Naukowa teoria kultury*, s. 30.

<sup>57</sup> „Zwyczaje i ich motywy, wyuczone reakcje i podstawy organizacji muszą być tak urządzone, aby pozwalały na zaspokojenie podstawowych potrzeb” Zob. tamże.

<sup>58</sup> „To, co odróżnia człowieka ze świata zwierzęcego – komentuje myśl Malinowskiego A. Paluch – to nie tyle posiadanie potrzeb [...] ile fakt, że potrzeby ludzkie zaspokajane mogą być tylko za pośrednictwem kultury, nie zaś w sposób spontaniczny i naturalny. Dlatego też zaspokajanie potrzeb wymaga odwołania się do tradycji, norm i reguł postępowania, wartości, wzorów kulturowych, słowem – właściwe człowiekowi dziedzictwo społeczne określa sposób zaspokajania jego potrzeb.” Zob. A. Paluch, *Mistrzowie antropologii społecznej*, s. 139.

<sup>59</sup> Zob. B. Malinowski, *The Group and the Individual in Functional Analysis*, “The American Journal of Sociology” 44 (1939), nr 6, s. 942.

przysługują wszystkim jednostkom i wszystkim grupom społecznym. Kultura jest kompletnym i samowystarczalnym systemem. Aby przetrwać, musi umożliwiać realizację tych potrzeb. Układ potrzeb ma jednak hierarchiczny porządek i potrzeby pochodne i integratywne są niejako nadbudowane nad potrzebami biologicznymi<sup>60</sup>. Kultura jawi się jako układ właściwych człowiekowi reakcji na jego potrzeby. W tym aspekcie stanowisko Malinowskiego zbliża się do założeń szkoły behawiorystycznej<sup>61</sup>, ale jak zauważa Paluch, Malinowski rzadko był skłonny do ujmowania kultury według prostego schematu bodziec (potrzeba) – reakcja (instytucja kultury)<sup>62</sup>. Instytucje nie były przez niego pojmowane jako epifenomeny potrzeb człowieka. Starał się w nich dojrzeć przede wszystkim oddziaływanie dziedzictwa kulturowego.

Kultura jest zdaniem Malinowskiego jedynym swoistym atrybutem człowieka<sup>63</sup>. Człowiek zaś to przede wszystkim określony gatunek biologiczny, stąd Malinowski duży nacisk kładzie na znaczenie

---

<sup>60</sup> „Spróbujmy pokazać, że można stworzyć teorię, która będzie wiązała podstawowe potrzeby i ich zaspokojenie w ramach kultury z powstaniem nowych potrzeb kulturalnych, i że te nowe potrzeby stają się wtórnym czynnikiem determinującym człowieka i społeczeństwo. Będziemy rozróżniać wymogi instrumentalne, powstające z działalności ekonomicznej, normatywnej, wychowawczej, i politycznej, oraz potrzeby integratywne. Wymienimy tutaj naukę, religię i magię. Działalność artystyczną i rozrywkową powiążemy bezpośrednio z pewnymi fizjologicznymi cechami ludzkiego organizmu i jednocześnie pokażemy jej powiązanie z takimi rodzajami zorganizowanych czynności, jak działalność magiczna, wytwórcza i wierzenia religijne.” Zob. B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, s. 30; Por. tenże, *Sex, Culture and Myth*, New York 1962, s. 226.

<sup>61</sup> Sam Malinowski wypowiada się wprost: „Z jednego punktu widzenia cała istota mojej teorii kultury [...] polega na dostosowaniu teorii Durkheima do terminów psychologii behawiorystycznej.” Zob. B. Malinowski, *The Coral Gardens and Their Magic. A Study of the Methods of Tilling the Soil and Agricultural Rites in the Trobriand Islands*, t. 2, London 1965, s. 236.

<sup>62</sup> Zob. A.K. Paluch, *Bronisława Malinowskiego rozumienie kultury*, s. 121.

<sup>63</sup> „Chociaż jednostki ludzkie są zwierzętami, są one zwierzętami, które żyją nie tyle pod presją popędów fizjologicznych, ile pod presją popędów fizjologicznych uformowanych i zmodyfikowanych przez warunki kulturowe.” Zob. B. Malinowski, *The Scientific Basis of Applied Anthropology*, w: *Convegno di Scienze Morali e Storiche: Atti dei Convegni*, Reale Accademia d'Italia, t. 8, Roma 1939, s. 107.

potrzeb warunkowanych biologiczną konstytucją człowieka<sup>64</sup>. Jednocześnie człowiek jest „zwierzęciem społecznym” kierującym się rozumem i wolą. Nie można więc mówić o jakichkolwiek prostych, biologicznych uwarunkowaniach kulturowych. Pełny fundament kultury tworzy zarazem jej biologiczne, społeczne i psychiczne podłoże. Stosunek między działalnością kulturową a ludzkimi potrzebami (podstawowymi lub pochodnymi) wpisuje się w to, co Malinowski określa mianem funkcjonalnej analizy kultury. Stąd „funkcja – powie Malinowski – nie może być określona inaczej niż jako zaspokajanie potrzeb przez działalność, w której ludzie jednoczą się, korzystają z wytworów i konsumują dobra”<sup>65</sup>.

Na podstawie powyższych analiz rysuje się obraz kultury jako funkcjonalnej całości powiązanych ze sobą współzależnych elementów. Osiowymi kategoriami koncepcji Malinowskiego są: pojęcie całości i pojęcie funkcji. Kategorie te w sposób nierozzerwalny łączą się ze sobą. W swym rozumieniu kultury Malinowski kładzie duży nacisk na jej funkcjonalność oraz charakter adaptacyjny. Kultura w tym ujęciu jest „na wskroś instrumentalną rzeczywistością, powołaną w celu zaspokajania ludzkich potrzeb w sposób, jaki znacznie wykracza poza wszelkie bezpośrednie przystosowanie się do środowiska”<sup>66</sup>. U podstaw twierdzenia o funkcjonalności kultury legło przekonanie, że rytuały, wierzenia, różnorodne obrzędy, na pozór ekscentryczne zwyczaje, nie stanowią „dziwaczności”, których kolekcjonowaniem zajmował się etnograf, ale odpowiadają konkretnym biologicznym, społecznym i psychologicznym potrzebom badanych ludzi. „Wszystkie elementy kultury [...] muszą działać, funkcjonować, być czynne i wydajne. Na

---

<sup>64</sup> „[...] jest rzeczą jasną – wyjaśnia Malinowski – że każda kultura zakłada dla zaspokojenia organicznych, czyli podstawowych potrzeb człowieka czy gatunku istnienie pewnego minimum warunków. Ludzkie potrzeby żywieniowe, reprodukcyjne i higieniczne muszą być zaspokojone. Są one zaspokajane przez kształtowanie nowego, wtórnego, sztucznego środowiska. To środowisko, stale reprodukowane i utrzymywane, jest właśnie samą kulturą.” Zob. B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, s. 29.

<sup>65</sup> Tamże, s. 31.

<sup>66</sup> B. Malinowski, *Kultura*, s. 160.

wskroś dynamiczny charakter elementów kultury oraz ich wzajemnych relacji nasuwa uwagę, że najważniejszym zadaniem antropologii społecznej jest badanie funkcji kultury<sup>67</sup>.

Chociaż funkcjonalizm postulował (przeciwko ewolucjonizmowi) badania synchroniczne, to jednak Malinowski nie odzeczywał się całkiem od historii, ale od źle uprawianej historii<sup>68</sup>. Folklor i mitologia interesowały Malinowskiego, ale chodziło przede wszystkim o sposób, w jaki funkcjonują współcześnie w świadomości badanych ludzi, przez kogo i w jakich okolicznościach są opowiadane, w jaki sposób – czy poważnie, czy też z przymrużeniem oka. To pozwalało na odczytanie roli, jaką pełnią one w aktualnym życiu plemienia. Potępiane przez misjonarzy czarownictwo w ramach funkcjonalistycznej koncepcji było rozumiane jako siła umacniająca istniejący system społeczny i polityczny, zaś ekscentryczny zwyczaj *kuwady* był nie tyle formą zabawy, co ważnym społecznym mechanizmem podkreślającym rolę ojca, jego związek z dzieckiem i jego obowiązki wobec niego<sup>69</sup>.

I w tym właśnie tkwi *novum* Malinowskiego sposobu analizy kultury. Starał się on bowiem zrozumieć ją w kategoriach badanych ludzi, a nie po prostu rejestrować czy ośmieszać niezrozumiałe dla zewnętrznego obserwatora zachowania. Z perspektywy krajowca jego kultura jest równie logiczna i interesująca, co kultura antropologa prowadzącego badania<sup>70</sup>.

Na terenie antropologii społecznej Malinowski wypracował bodaj najpełniejszą koncepcję kultury w stosunku do tych teorii, które rozwijali jego poprzednicy. Jego schemat kultury obejmował zewnętrzne

---

<sup>67</sup> Tamże, s. 140.

<sup>68</sup> Choć Malinowski zasadniczo uważał, że dla działania i budowy systemu kultury historia jest nieistotna, niemniej jednak znajdziemy u niego i takie sformułowania: „Błędem jest przeciwstawianie historii nauce. [...] Z tego punktu widzenia myślę, że tzw. funkcjonalizm nie jest i nie może być w opozycji do podejścia historycznego, w istocie jest jego koniecznym dopełnieniem” Por. B. Malinowski, *Dynamika zmian kulturowych*, s. 155.

<sup>69</sup> Zob. A.K. Paluch, *Mistrzowie antropologii społecznej*, s. 144-145.

<sup>70</sup> Zob. B. Olszewska-Dyoniziak, *Bronisław Malinowski*, s. 47; Por. też, *Człowiek – kultura – osobowość*, s. 178.

czynniki determinujące kulturę, jej podstawowe aspekty funkcjonalne oraz aspekty uniwersalne, przenikające wszelką działalność ludzką. Zewnętrzne czynniki determinujące kulturę to: potrzeby cielesne człowieka (metabolizm, schronienie, bezpieczeństwo, ruch, zdrowie), środowisko naturalne (klimat, zasoby naturalne, gleba, woda, fauna, flora, surowce mineralne), rasa, historia, kontakty kulturowe. Podstawowe aspekty funkcjonalne kultury to: gospodarka (zasoby, system własności, wymiana, dystrybucja, konsumpcja), wychowanie (w domu, w grupie krewnych, w szkole, w zespołach gospodarczych), ustrój polityczny (forma władzy w rodzinie, w plemienu, instytucja wodzostwa) ład i prawo (normy i reguły, rodzaje sankcji, moralność, zwyczaje, prawo i etykieta), magia i religia (dogmat, mit, wierzenie, rytuał i etyka), sztuka (opowiadania ludowe, dramat, muzyka, taniec, sztuka plastyczna), wiedza i rekreacja. Aspekty uniwersalne kultury to: substrat materialny (drogi lądowe, drogi wodne, budownictwo, narzędzia, dobra konsumpcyjne), organizacja społeczna (rodzina i pokrewieństwo, ugrupowania terytorialne, zrzeszenia oparte na wieku, płci, zawodzie, grupach kultowych, tajnych stowarzyszeniach), język (fonologia, słownictwo, język jako wyraz różnic społecznych).

Taka typologia zrywała z dotychczasowym podziałem na kulturę materialną, duchową i społeczną, pozwalając uchwycić wszystkie te sektory rzeczywistości w ich wzajemnym współdziałaniu, ująć funkcjonalny, a nie tylko formalny aspekt wytworów i elementów kultury, wreszcie traktować ją jako system wzajemnie powiązanych, współzależnych elementów<sup>71</sup>.

### **Bibliografia:**

Brozi K.J., *Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego*, Lublin 1983.

---

<sup>71</sup> Zob. tamże, s. 50; Por. A.K. Paluch, *Bronisława Malinowskiego rozumienie kultury*, s. 117.

- Burnett Tylor E., *Cywilizacja pierwotna*, tłum. Z. A. Kawerska, Warszawa 1896.
- Flis M., *Malinowski a Radcliffe-Brown: dwie wersje funkcjonalizmu*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 50-62.
- Godlewski G., *Hasło: Bronisław Malinowski – funkcjonalna teoria kultury i „tubylczy punkt widzenia”*, w: *Kulturologia polska XX wieku*, <http://www.kulturologia.uw.edu.pl/page.php?page=esej&haslo=malinowski> [dostęp: 15 III 2013].
- Harris M., *The Rise of Anthropological Theory. A History of Theories of Culture*, New York 1968
- Hasło: *Anthropology*, w: *Encyclopedia Britannica, Supplementary Volume I*, wyd. 13, London 1926, 131-140.
- Kubik J., *O pojęciu funkcji w antropologii Malinowskiego*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 139-157.
- Leach E. R., *The Epistemological Background to Malinowski's Empiricism*, w: *Man and Culture. An Evaluation of the Work of Bronisław Malinowski*, red. R. Firth, London 1957.
- Mach Z., *Metoda intensywnych badań terenowych w historii antropologii społecznej*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 34-49.
- Malinowski B., *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach krajowców z Nowej Gwinei*, tłum. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szynkiewicz, w: *Dziela*, t. 3, Warszawa 1981.
- Malinowski B., *Baloma: The Spirits of the Dead in the Trobriand Islands*, w: tenże, *Magic, Science and Religion and Other Essays*, Garden City – New York 1954; s. 125-227.
- Malinowski B., *Culture*, w: *Encyclopedia of the Social Sciences*, New York 1931, 621-645.
- Malinowski B., *Dynamika przemian kulturowych. Studium stosunków rasowych w Afryce*, tłum. H. Stasiak, w: tenże, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 115-307.
- Malinowski B., *Naukowa teoria kultury*, tłum. H. Buczyńska, w: tenże, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 3-111.
- Malinowski B., *O zasadzie ekonomii myślenia*, tłum. A. Bydłoń, w: tenże, *Dziela*, t. 1, Warszawa 1980.
- Malinowski B., *Sex, Culture and Myth*, New York 1962.

- Malinowski B., *The Coral Gardens and Their Magic. A Study of the Methods of Tilling the Soil and Agricultural Rites in the Trobriand Islands*, t. 2, London 1965.
- Malinowski B., *The Group and the Individual in Functional Analysis*, "The American Journal of Sociology" 44 (1939), nr 6, 938–964.
- Malinowski B., *Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji. Miłość, małżeństwo i życie rodzinne u krajowców z Wysp Trobrianda Brytyjskiej Nowej Gwinej*, tłum. J. Chałasiński, A. Waligórski, *Dziela*, t. 2, Warszawa 1980.
- Man and Culture. An Evaluation of the Work of Bronisław Malinowski*, red. R. Firth, London 1957.
- Nowicka E., Głowacka-Grajper M., *Słowo wstępne*, w: *Świat człowieka – Świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, Warszawa 2009, s. 9–67.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Bronisław Malinowski twórca nowoczesnej antropologii społecznej*, Zielona Góra 1996.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, Wrocław 2003.
- Paluch A.K., *Bronisława Malinowskiego rozumienie kultury*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, Warszawa 1985, s. 107–138.
- Paluch A.K., *Malinowski*, Warszawa 1981.
- Paluch A.K., *Mistrzowie antropologii społecznej*, Warszawa 1990.
- Pine F., *Funkcjonalizm Malinowskiego w tradycji brytyjskiej antropologii społecznej*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, Warszawa 1985, s. 93–106.
- Symonolewicz-Symmons K., *Osobowość twórcza Bronisława Malinowskiego*, w: *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 63–92.
- Waligórski A., *Antropologiczna koncepcja człowieka*, Warszawa 1973.

## Bronisław Malinowski functional theory of culture

### Summary

Bronisław Malinowski is a widely known figure today. Functionalism (he was an exponent of this position) is acknowledged as a classical trend in ethnology. Today Malinowski is situated among such historical figures

of anthropology as E. B. Tylor, L. H. Morgan, J. G. Frazer and M. Mauss. In the article author reconstructs the functionalist theory of culture pointing at the theoretical context of functionalism as a specific *novum* with respect to earlier theoretical trends in cultural anthropology. The Malinowski theory allowed to grasp sectors of culture in their mutual interaction. Thereby it was possible to understand a functional and not only formal aspect of artifacts and elements of culture and finally to treat the culture as a system of mutually interrelated and interdependent elements.

Key words: culture, functionalism, theory of culture, cultural anthropology.